

Sygn. akt III Cz 1437/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 3 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Teresa Kołeczko – Waclawik

Sędziowie SO Magdalena Balion – Hajduk

SR (del.) Roman Troll (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2015 r. w Gliwicach na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. S. i M. S.

przeciwko S. K.

o uzgodnienie treści księgi wieczystej

na skutek zażalenia powódek

na postanowienie Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 2 czerwca 2015 r., sygn. akt I C 1256/09

postanawia:

oddalić zażalenie.

SSR (del.) Roman Troll SSO Teresa Kołeczko – Waclawik SSO Magdalena Balion – Hajduk

Sygn. akt III Cz 1437/15

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z 2 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach umorzył postępowanie (pkt 1) oraz zasądził od solidarnych powódek na rzecz pozwanego 1800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2). Podstawą wydanego rozstrzygnięcia było cofnięcie pozwu za zgodą pozwanego i w tym zakresie sąd orzekł na podstawie art. 203 § 1 k.p.c. w związku z art. 355 § 1 k.p.c., natomiast na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. orzekł o kosztach postępowania, albowiem powódki przegrały sprawę, a nie zachodziły przesłanki do zastosowania art. 102 k.p.c.

Zażalenie na to postanowienie w zakresie punktu 2 złożyły powódki i zarzuciły mu naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo wystąpienia przesłanek do odstąpienia - zgodnie z zasadą słuszności - od obciążania ich kosztami procesu w całości. Przy tak postawionym zarzucie wniosły o zmianę zaskarżonego postanowienia w punkcie 2 i odstąpienie od obciążania ich kosztami procesu, względnie o uchylenie tego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zasadą w toku procesu jest odpowiedzialność za jego wynik, dlatego też strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (por. art. 98 § 1 k.p.c.). Sąd Rejonowy zastosował właśnie tę zasadę. Wyjątek od niej stanowi art. 102 k.p.c. (zasada słuszności).

Jednak zastosowanie tego przepisu dotyczyć musi szczególnie uzasadnionych wypadków i nie może być stosowane w każdej sprawie, jest to wyjątek od reguły odpowiedzialności za wynik procesu. Takie sformułowanie wprawdzie nie jest klauzulą generalną, jednak opiera się na zwrocie niedookreślonym, który może odsyłać również do argumentów natury aksjologicznej. Regulacja ta znajdzie zastosowanie w wyjątkowych sytuacjach, gdy z uwagi na okoliczności konkretnej sprawy, oparcie rozstrzygnięcia na zasadach ogólnych postępowania cywilnego dotyczących zwrotu kosztu procesu byłoby nieuzasadnione, i ma ona charakter dyskrecjonalny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013 r. III CZ 75/12, opubl. LEX nr 1353220). Zasadnie także wskazuje Sąd Najwyższy, że okoliczności związane z przebiegiem sprawy takie jak charakter zgłoszonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia, przedawnienie roszczenia oraz leżące poza procesem takie jak sytuacja majątkowa i życiowa strony mają wpływ na stosowanie art. 102 k.p.c., ale ocena czy takie wypadki rzeczywiście wystąpiły w konkretnej sprawie należy do sądu, który dokonuje jej w oparciu o całokształt okoliczności sprawy, przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 r. V CZ 124/12, opubl. LEX nr 1341727). Muszą więc ujawnić się szczególne okoliczności, aby móc skorzystać z dobrodziejstwa art. 102 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, gdy na skutek braku materiału dowodowego umożliwiającego uwzględnienie powództwa powódka wycofała je nie zrzekając się roszczenia, a pozwany wyraził na to zgodę, ale wniósł o zasądzenie kosztów postępowania. Postępowanie w sprawie zostało wszczęte w listopadzie 2009 roku, a w jego toku było przez pewien czas zawieszono z uwagi na negocjacje pomiędzy stronami, a następnie z uwagi na wytoczenie sprawy o stwierdzenie nabycia spadku, która ostatecznie została umorzona. W uzasadnieniu zażalenia powódka argumentują swoje stanowisko dotyczące stosowania art. 102 k.p.c. własnym przekonaniem o zasadności roszczenia, brakiem możliwości podważenia decyzji administracyjnej i sytuacją majątkową.

Samo przekonanie o zasadności swojego roszczenia w żaden sposób nie może prowadzić do stosowania art. 102 k.p.c., albowiem to subiektywne przekonanie strony musi być związane z okolicznościami sprawy, a w toku rozpoznawanej sprawy powódka powoływała się (w pozwie) na to, że pozwany nie mógł stać się właścicielem nieruchomości, bo ojciec nie mógł przenieść na niego jej własności 30 listopada 1990 roku, gdyż już wówczas nie był jej właścicielem. Na okoliczność wykazania swych twierdzeń powołała odpis z księgi wieczystej, którego nie dołączono do pozwu, postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po J. K., decyzję o wznowieniu postępowania odnośnie uregulowania własności gospodarstwa rolnego z 1975 roku wydaną na żądanie J. S. i orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach oddalające powództwo o wydanie nieruchomości. Powódka więc od lat 70-tych ubiegłego wieku działa na rzecz przyznania jej nieruchomości objętej wnioskiem (por. wniosek powódki z 5 marca 1975 roku /k. 105 - 106/), a to zdaniem Sądu Okręgowego wyklucza zastosowanie art. 102 k.p.c. w oparciu o subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia, gdyż ma ona pełną świadomość stanu sprawy. Druga z powódek przystąpiła do sprawy w toku postępowania powinna więc także liczyć się z koniecznością poniesienia jego kosztów w przypadku przegranej – musiał jej bowiem być znany stan sprawy (otrzymała odpis pozwu i zdecydowała się go popierać).

Dodatkowo niemożliwość podważenia decyzji administracyjnej nie może wpływać na ocenę, że zachodzi szczególny wypadek uzasadniający nieobciążanie kosztami – sprawa nie dotyczy bowiem roszczeń powstałych tuż przed wytoczeniem powództwa, ale zgłaszanych kilkadziesiąt lat wcześniej (o prawo własności nieruchomości). Tą ostatnią okoliczność należy brać pod uwagę, gdyż powódka od szeregu lat usiłuje uzyskać prawo własności nieruchomości. Samo także umorzenie postępowania administracyjnego w toku procesu – jak wskazują powódki – w żaden sposób nie uzasadnia ich subiektywnego przekonania o zasadności roszczenia, a wskazuje jedynie na wydanie formalnego postanowienia kończącego sprawę w tym zakresie. Brak zaś dowodów na twierdzenia powódek nie może obciążać – nawet w zakresie kosztów postępowania – strony przeciwnej. Pozostawałoby to w sprzeczności z zasadami słuszności, tym bardziej, że postępowanie w sprawie toczyło się przez dłuższy czas.

Kolejną przesłanką podnoszoną przez powódki jest ich sytuacja majątkowa, ale ona sama w sobie – pomimo zwolnienia J. S. od uiszczenia kosztów sądowych – nie może stanowić istotnej przesłanki do zwolnienia od kosztów, albowiem chodzi w tym przypadku o koszty poniesione przez pozwanego, a związane z wytoczeniem powództwa przez stronę powodową, które zostało wszczęte w 2009 roku. Trzeba więc zwrócić pozwanemu koszty ostatecznie bezzasadnie złożonego powództwa – wycofanie pozwu nastąpiło z uwagi na brak dowodów do uznania żądania

powódek. Podkreślić jednak należy, że w toku postępowania druga z powódek (M. S.) nie zgłaszała nawet żadnego wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych i w toku procesu na wcześniejszym etapie nie podnosiła swojej trudnej sytuacji majątkowej, która w żaden sposób nie została wykazana. Nie można więc na etapie postępowania zażaleniowego w tym zakresie czynić ustaleń faktycznych, które w żaden sposób nie są udokumentowane w toku postępowania, ani w zażaleniu (art. 6 k.c.), a dodatkowo w zażaleniu na jej trudną sytuację nie podniesiono nawet jakichkolwiek twierdzeń de facto odnosząc się tylko do J. S.. Należy jednak podkreślić, że wytaczając powództwo trzeba liczyć się z koniecznością poniesienia kosztów drugiej strony w przypadku niekorzystnego rozstrzygnięcia - art. 203 § 2 k.p.c. wyraźnie mówi o tym w przypadku umorzenia postępowania na skutek wycofania pozwu.

Jednocześnie, aby nie narażać się na koszty procesu należało w pierwszej kolejności zebrać dowody na zasadność zgłoszonego żądania, a nie wpierw składać pozew, a dopiero w toku postępowania poszukiwać dowodów na poparcie jego twierdzeń. Tym bardziej, że w sprawie nie zachodziła obawa przedawnienia roszczenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 1 i 2 k.p.c., należało zażalenie oddalić jako bezzasadne.

SSR (del.) Roman Troll SSO Teresa Kołeczko – Waławik SSO Magdalena Balion – Hajduk